

Łukasz Leonkiewicz: „Religia Ludzkości” Augusta Comte’a widziana oczami Sergiusza Bułgakowa

Istotą „Religii Ludzkości” dla Bułgakowa jest sprzeciw człowieka wobec Boga, dążenie do absolutnej wolności oraz panowanie nad przyrodą. W celu pokonania tego buntu Bułgakow sugeruje konieczność rekonstrukcji relacji z Bogiem i czerpania z tej relacji energii w celu odnowienia siebie i swojego myślenia – pisze ks. Łukasz Leonkiewicz w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Comte. Pożegnanie z metafizyką”.

Osoba Augusta Comte’a (1798-1857) jest niezwykle ciekawa, zaś dla wykładowcy filozofii bardzo prosta do zaprezentowania studentom. Każdy bowiem myśliciel, z którym wiąże się jakiś absurd lub nie do końca poważna teoria, jest dużo szybciej zapamiętywany przez słuchających niż trudny i niezrozumiały myśliciel, który nie odważył się wyrazić czegoś kontrowersyjnego w swych dziełach. Kontrowersja także pozwala rozpocząć dyskusję, wymusza sprzeciw, a czasami chęć poważnego przestudiowania takiego „niestandardowego” myśliciela. Takim, na pierwszy rzut oka absurdem związanym z francuskim filozofem jest opisana przez niego koncepcja „Religii Ludzkości”, która przy całym dorobku intelektualnym Comte’a nawet wybitnych historyków filozofii wprawia w delikatne zakłopotanie. Spotykamy się z tym na przykład u Fredricka Coplestona, który koncepcję „Wielkiego Bytu” Comte’a nazywa „niezwykle dziwną”[1], ale także u naszego Władysława Tatarkiewicza, który nie może zrozumieć jak

„przedstawiciel ostrożnej, minimalistycznej filozofii” nie obawia się tworzenia i realizowania hasła „Religia Ludzkości”[2]. I właśnie z tego powodu warto przyrzeć się tej „dziwnej” koncepcji.

Augusta Comte’a *Religia Ludzkości*

Należy pamiętać, że „Religia Ludzkości” pojawia się w systemie Augusta Comte’a jako ostatnia faza jego myśli i nie może przekreślić tych idei, które wcześniej zostały przez niego wypracowane. Filozofia pozytywna i związana z nią rezygnacja z abstrakcyjnych pojęć i idei na rzecz konkretnych zjawisk oraz faktów, wydaje się być istotnym elementem pozytywizmu filozoficznego w ogóle i pierwszym krokiem ku zmianie sposobu myślenia z idealistycznego i utopijnego na rzecz myślenia konkretnego i rzeczywistego. Po czasach Oświecenia, rewolucji i utopii francuskich, Comte, choć wychowany na utopii, proponuje myśleniu europejskiemu inne podejście w analizie rzeczywistości. Jego wizja filozofii dotyczy badań wyłącznie zaobserwowanych zjawisk i faktów, na bazie których pojawia się wiedza o prawach rządzących rzeczywistością, i jest czymś, co można przyrównać do realizmu Arystotelesa, który naturalnie musiał się pojawić po dławiącej fali platońskiego idealizmu. I taka właśnie ma być filozofia pozytywna. Ma oczyszczać przeromantyzowane myślenie europejskie, które abstrakcji nadało rolę rzeczywistości, alienując się z rzeczywistością jako takiej. Potrzeba powrotu do konkretnego, do bliskości z rzeczywistością dostępną doświadczeniu, sprawiła, że Comte w swej filozofii zrezygnował w wszelkich nieweryfikowalnych pojęć abstrakcyjnych i interesował się wyłącznie rzeczywistością empiryczną.

*Po czasach Oświecenia,
rewolucji i utopii francuskich,
Comte, choć wychowany na
utopii, proponuje myśleniu
europejskiemu inne podejście
w analizie rzeczywistości*

Jednocześnie
traktował swą epokę
wyjątkowo. W swej
analizie historii
ludzkości,
wyodrębniając trzy
fazy – teologiczną,
metafizyczną oraz
pozytywną, nadaje

tej ostatniej rolę ostateczną, mającą podnieść człowieka na poziom dojrzałego rozwoju umysłowego oraz mentalnego. Faza pozytywna to najwyższy etap rozwoju człowieka i społeczeństwa, to dojrzały światopogląd, który pokonuje niestabilność uczuć i emocji, przestaje poszukiwać i podporządkowywać się pojęciom abstrakcyjnym, zajmuje się wyłącznie obserwowanymi faktami i zjawiskami. Zarazem jest to taki stan rozwoju, w którym nauka pozwala przewidywać i ustalać fakty przyszłe. Epoka pozytywna ma stworzyć człowieka o nowej wrażliwości naukowej, społecznej oraz religijnej, niepotrzebującego już religii w tradycyjnym jej rozumieniu. W epoce pozytywnej społeczeństwo, wychowane według nowych zasad filozofii pozytywnej będzie jednoczyło się w pracy, a celem nadrzędnym będzie „miłość ludzkości w ogóle”. W tym właśnie punkcie konkretne myślenie Comte’a się kończy. O ile dotychczas dążył do zbliżenia się do konkretnych bytów, do zbadania rzeczywistości za pomocą nauk ścisłych, to w momencie kończącym epokę pozytywną pojawia się nagle abstrakcyjne pojęcie „Ludzkości”, która ma zająć miejsce konkretnego człowieka. Comte wierzy w to, że rozwój nauki pozytywnej doprowadzi do odnowy moralnej całego społeczeństwa, co miałyby się dokonać za sprawą wcześniej przygotowanych elit, które mają w naturalny sposób zająć miejsce dotychczasowych rządzących oraz duchownych

odpowiedzianych za rozwój moralny. Najwyższym celem tej odnowy moralnej ma być miłość do ludzkości oraz służba ludzkości. „W pozytywnej fazie myśli ludzkość zajmuje miejsce, które w myśli teologicznej zajmował Bóg, a przedmiotem pozytywistycznego kultu jest Wielki Byt, Ludzkość z dużej litery” – pozwala to na twierdzenie, że tradycyjne chrześcijaństwo w ujęciu Comte’a ma być zamienione spotęgowanym kultem człowieka. Z tego też powodu „Religię Ludzkości” w filozofii rosyjskiej nazwano mianem „człəkobóstwa”, często krytykowanego przez rosyjskich filozofów religijnych. Kult chrześcijański w pełni miał ustąpić nowemu kultowi – nowym prorokom, świętym, ich posągom, obrazom i świątyniom. Przedmiotem czci nie mógł być Bóg, ponieważ jest On fikcją, dlatego Ludzkość stała się Jego zamiennikiem. Według niego idea Boga, jako niesprawdzalna hipoteza, wraz z rozwojem nauki, przestaje być potrzebna i człowiek epoki pozytywnej musi ją zastąpić czymś wyższym i ostatecznym. Celem filozofii pozytywnej było ulepszenie życia ludzi przez zrozumienie i poznanie rzeczywistości. Z tego właśnie powodu to Ludzkość stała się celem ostatecznym filozofii Comte’a, w szczególności w jej wymiarze religijno-etycznym i politycznym.

Idee pozytywistyczne w Rosji

Druga połowa XIX wieku oraz początek wieku XX dla filozofii rosyjskiej to czas rozkwitu. Jest to epoka dialogu myślicieli rosyjskich z filozofią zachodnią i jednocześnie próba przyswojenia w swojej kulturze osiągnięć kultury zachodniej. Tak jak wielki wpływ wywarł na filozofię rosyjską Immanuel Kant i filozofowie idealizmu niemieckiego, tak też ogromny wpływ na filozofię rosyjską miały inne nurty myśli europejskiej. W zasadzie bez zastanawiania się można powiedzieć, że Srebrny Wiek myśli rosyjskiej w drugiej połowie XIX i na początku XX

wieku był odzwierciedleniem tych samych tendencji filozoficznych, które nieco wcześniej pojawiły się na Zachodzie. Stąd też często spotykamy się z kontynuacją idei myślicieli francuskich czy niemieckich w filozofii rosyjskiej, z ich reinterpretacją, a czasami nawet próbą dekonstrukcji. Renesans filozoficzny, jaki miał miejsce w Rosji w tym czasie, sprzyjał szerzeniu się różnych idei, w tym idei pozytywistycznych Augusta Comte'a.

Druga połowa XIX wieku oraz początek wieku XX dla filozofii rosyjskiej to epoka dialogu myślicieli rosyjskich z filozofią zachodnią i jednocześnie próba przyswojenia w swojej kulturze osiągnięć kultury zachodniej

Jednym z pierwszych czytelników Comte'a w Rosji był, wspomniany przez Andrzeja Walickiego, publicysta Walerian Majakow[3], a popularność „prepozytywistów” w Rosji wywodziła się ze środowiska pietraszewców. Z wielkim uznaniem

dzieła francuskiego filozofa traktował Piotr Ławrow, fascynowali się nimi także Mikołaj Czajkowski, Michał Bakunin, Włodzimierz Sołowjow, Dymitr Pisariew, Mikołaj Michajłowski, Grigorij Wyrubow, Włodzimierz Lesiewicz, a w szczególności Eugeniusz de Roberty czy Maksym Kowalewski, którzy w filozofii rosyjskiej kontynuowali dzieło francuskiego myśliciela. Wraz z lekturą i popularnością dzieł Augusta Comte'a pojawiła się również krytyka jego idei, która w różnym stopniu pojawiała się w twórczości m.in. Borysa Cziczerina czy Lwa Tołstoja. Koncepcja „Religii Ludzkości” również odbiła się echem wśród myślicieli zajmujących się głównie filozofia religijną. Wizja religii bez

Boga i zamiana Boga na człowieka stały się tematem, który nie raz pojawiał się w dziełach rosyjskich filozofów religijnych. W postaci koncepcji „człękobóstwa” poza Augustem Comtem pojawiał się także krytykowany z jeszcze większą zawziętością Ludwig Feuerbach. Wizja humanizmu pociągniętego do granic możliwości, u kresu którego to człowiek zajmuje miejsce Stwórcy i staje się celem samym w sobie, przerażała niektórych myślicieli religijnych. Maksymalizacja ludzkiego doświadczenia, poznania oraz działania stała się tym, co przez filozofów religijnych często było krytykowane. Jednakże filozofowie Ci nie pozostawili po sobie wyłącznie krytyki i negacji, lecz przeciwstawili Comte’owi chrześcijańską wizję bogoczłowieczeństwa, w której intelektualnie realizuje się to, czego pozytywiści poszukiwali, a czego w chrześcijaństwie nie dostrzegli.

Sergiusz Bułgakow (1871-1944)

Sergiusz Bułgakow to nieprzeciętna postać dla całej myśli prawosławnej, a w szczególności dla rosyjskiej filozofii religijnej. Ten wybitny filozof zasłynął jako autor koncepcji sofiologicznej, w której starał się przywrócić myśli religijnej jej bogoludzki charakter, pokazując, że rzeczywistość materialna jest w swych podstawach nierozzerwalnie związana z fundującą ją rzeczywistością idealną. W zasadzie dzieło jego życia poległo na zwróceniu uwagi na to, iż chrześcijańska nauka o wcieleniu i połączeniu w Chrystusie pierwiastków boskiego z ziemskim zawiera w sobie całą prawdę o bogoludzkim charakterze rzeczywistości. Świat w swym idealnym wymiarze poprzez Sofię^[4] staje się zrealizowanym materialnie przedmiotem, który w swej stworzonej historii, również poprzez Sofię, odnajduje w sobie swoją boską archę, która z kolei prowadzi go do realizacji kryjącego się w nim boskiego pierwiastka, poprzez co w

świecie w pełni realizuje się bogocześnictwo – przemienienie stworzenia i zjednoczenie go ze Stwórcą. Potrzeba dostrzeżenia za zasłoną materialności „Światła wieczności”[5], które pociąga ku sobie całe stworzenie i przemienia swym blaskiem, wprowadzając w wymiar eschatologiczny, jest przesłaniem całej myśli religijnej Sergiusza Bułgakowa.

*Bułgakow starał się
przywrócić myśli religijnej jej
bogoludzki charakter,
pokazując, że rzeczywistość
materialna jest w swych
podstawach nierozzerwalnie
związana z fundującą ją
rzeczywistością idealną*

W związku z tym, że idea bezpośredniej relacji człowieka i Boga jest fundamentem myśli filozoficznej rosyjskiego filozofa, nie sposób dziwić się, że wszelkie inne wizje religijne – religia bez Boga czy wprost głoszony kult

człowieka, były przez niego krytykowane. Tak też było z „Religią Ludzkości” Augusta Comte’a. Co prawda krytyka koncepcji religijnej Comte’a była związana jednocześnie z jeszcze większą krytyką koncepcji Ludwiga Feuerbacha. Obie te dwie wizje nowej religii Sergiusz Bułgakow określał mianem „religii człękobóstwa”[6], pisząc o nich w następujący sposób: „Nawet tak bardzo różni myśliciele w jednym czasie wyrazili w różnych językach tę samą myśl: ogłosili, a następnie opisali kwestię religii bez osobowego Boga, którego miejsce miał zająć bóg-ludzkość...”[7]. Pojęcie „człękobóstwa” rosyjski filozof przypisuje różnym myślicielom, których jednoczy dążenie do podniesienia rangi ludzkości, a nawet jej deifikacji. Bułgakow postrzega w idei „człękobóstwa” wiarę ludzi w nieskończone możliwości ludzkiej

inteligencji i nauki, które mają doprowadzić ludzkość do ubóstwienia i przekroczenia granic stawianych przez dotychczasową moralność – „Uważam, że polega to na tym, by dążyć do zrealizowania swojej idei, ze względu na którą uwolnię się od zwykłej moralności i pozwolę sobie nie tylko na posiadanie czegoś, ale także na zadecydowanie o życiu bądź śmierci innych, jeśli tylko będzie to potrzebne do osiągnięcia mojego celu”[8]. Religia, stawiająca ludzkość za cel, według rosyjskiego filozofa staje się niebezpieczna przede wszystkim na gruncie moralności. Człowiek, jego zdaniem, nie może być gwarantem moralności, bo nie jest doskonały. Zamiana Boga na człowieka grozi według Bułgakowa „heroicznym pozwoleniem sobie na wszystko”[9], odrzuceniem wartości i zamienieniem ich antywartościami. Niezrozumienie Boga jako bytu osobowego prowadzi do odrzucenia Go. Dlatego Bułgakow sugeruje konieczność zmiany myślenia o Bogu, który nie może być bytem abstrakcyjnym, Absolutem. Jako byt osobowy Bóg jest jednocześnie bytem relacyjnym, którego abstrakcyjność ginie w obliczu kontaktu z człowiekiem. W relacji modlitewnej, pobożnościowej, ale także poznawczej Bóg przestaje być ideą, a staje się Chrystusem, Bogoczłowiekiem sofiologicznie obecnym w świecie i w człowieku. Istotą „Religii Ludzkości” dla Bułgakowa jest sprzeciw człowieka wobec Boga, dążenie do absolutnej wolności oraz panowanie nad przyrodą. W celu pokonania tego buntu Bułgakow sugeruje konieczność rekonstrukcji relacji z Bogiem i czerpania z tej relacji energii w celu odnowienia siebie i swojego myślenia. Bułgakow nie zgadza się w Comte’em w kwestii traktowania religii jako myślenia mitycznego i abstrakcyjnego. W swoim systemie wielokrotnie, w wielu tekstach, podkreśla, że właśnie w chrześcijaństwie, w Chrystusie nikną wszelkie abstrakcje. Nie może zgodzić się z tym, że myślenie religijne nie ma nic wspólnego z myśleniem pozytywnym. Bułgakow właśnie w idei pozytywnej, czyli odwołującej się do konkretności i faktów, widzi możliwość dla chrześcijaństwa. Przeciwnie właśnie w nauce o wcieleniu, w nauce o bogoczłowieczeństwie Chrystusa pojawia się bardzo

konkretna i ludzka historia. Bogoczłowiek Jezus Chrystus staje się Bogiem konkretnym, a nie pojęciem abstrakcyjnym. Jest faktem, który zmienił historię. To w nim na nowo wartość uzyskuje miłość do bliźnich, do samego siebie i otaczającego świata, dlatego „Religia Ludzkości”, jako pojęcie ogólne, powinna ustąpić miejsce konkretnej „Religii Bogoczłowieka”, w którym cała ludzkość odnajduje swoje uzasadnienie.

Bułgakow, pisząc o „człəkobóstwie” przeciwstawia mu „bogoczłowieczeństwo”, twierdząc, że człowiek, będący słabym, niedoskonałym, a w języku chrześcijańskim upadłym i grzesznym, nie może nawet pretendować do bycia bogiem[10], chyba że dokona przemienienia, które w świecie możliwe jest za sprawą boskiej Sofii. Tylko, że wówczas, w zgodzie na działanie w nim Sofii, będzie musiał otworzyć się na przemieniającą energię Bogoczłowieka, a nie na abstrakcyjną energię „Ludzkości”.

Przypomnienie sobie dziewiętnastowiecznych koncepcji pozytywistycznych, socjalistycznych i pokrewnych w dzisiejszych czasach jest dość istotne. Pozwala nam to uświadomić sobie, że wszędzie tam, gdzie abstrakcja góruje nad konkretem zaczyna się zło. Wszędzie tam, gdzie jednostka, wspólnota, państwo czy Kościół występuje w imieniu nieokreślonej bliżej ludzkości, w obronie „tradycyjnych wartości”, w walce z „ukraińskim nacjonalizmem”, zaczyna się cierpienie konkretnego człowieka, prześladowanie innego, śmierć konkretnych ludzi. Warto o tym pamiętać, bo abstrakcyjnych, uogólniających haseł wciąż głosimy zbyt wiele...

Łukasz Leonkiewicz

Przypisy:

[1] F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 9, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2009, s. 93.

[2] W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, PWN, Warszawa 1981, s. 23.

[3] Zob. A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 244.

[4] Sofia – pojęcie opisujące pośrednika między Bogiem-Trójcą a światem stworzonym, którego rola polega na stwarzaniu, ale i przemienianiu rzeczywistości, prowadząc stworzenie ku jedności z Absolutem.

[5] Zob. S. Bułgakow, *Światło wieczności*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2010.

[6] Zob. O.A. Orlenko, *Kritika religii czelowiekobożija v russkoj religioznoj filozofii*, [w:] *Religioviedienije*, 2018/1/5, Rostownad Dnem, s. 76.

[7] S. Bułgakow, *Dva grada: issledovanija o prirodi obszczestvennych idealov*, Moskwa 2008, s. 72.

[8] Tamże, s. 459.

[9] Tamże, s. 477.

[10] Zob. S. Bułgakow, *Chrześcijaństwo i socjalizm*,
<https://cyberleninka.ru/article/n/hristianstvo-i-sotsializm/viewer>
(02.09.2022 r.).

